

ProjectRap #1

5 października 2018r. odbyła się pierwsza edycja wydarzenia ProjectRap, zrzeszającego lokalnych artystów, którzy mieli okazję zadebiutować na scenie Mosińskiego Ośrodka Kultury. Inicjatorem i organizatorem wydarzenia był Radek „Re:” Trzciński oraz powołany przez niego Crossover Project.

„Rap maszyna” ruszyła o godzinie 18:00, kiedy na scenie pojawił się duet Marcin „Sanchez” Socha oraz Wojciech „Dj Wojczl” Piotrowski. To oni rozgrzewali gości przed częścią główną wydarzenia, serwując gościom sporą dawkę znanych i lubianych utworów hiphopowych. O godzinie 19:00 na scenę wkroczyli mistrzowie ceremonii, tj. Jakub „Kubu” Frankowski oraz Wojciech „Panicz Panicz” Spaleniak, którzy doskonale sprawdzili się w roli prowadzących. Pierwszy przedstawił się jako znakomity beatboxer, drugi jako człowiek z niezwykle dużym dystansem do siebie i występujących artystów.

ProjectRap otworzył Jędrzej „Blah D” Proch, mosiński artysta i właściciel BloodyGround Records, prezentujący „starą szkołę” w nowym wydaniu. Skłaniające do refleksji wersy i autorskie beatsy rozbudzały publikę i wyznaczyły poziom całego wydarzenia. Następnie weszli najmłodsi uczestnicy ProjektRap, Paweł „Smuga” Socha i Hubert „Hus” Ossowski, czyli lubońscy raperzy, reprezentujący Mindwork Label. Podziemny klimat tekstów i oldschool’owe beatsy rozbudzały nawet najbardziej sztywnych słuchaczy. Kolejnym artystą był Sebastian „Seba” Przyłucki z Puszczykowa. Dał on popis ulicznego rapu w stylu, którego mogliby mu pozazdrościć czołowi raperzy polskiej sceny. W utworach wspierał go hypeman, Michał „Daglas” Peliński. Tutaj zakończyła się „hiphopowa podróż do przeszłości” i przyszła kolej na artystów „nowej szkoły”.

Pierwszym z nich był Oskar „MiXer” Szulejko z Ośna Lubuskiego. Młody artysta zaprezentował się jako doświadczony raper pod względem technicznym i lirycznym. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że zajmuje się pisaniem tekstów od roku. Po tym występie panowie prowadzący zapowiedzieli 15 minut przerwy. O godzinie 21:00 na scenie pojawił się głównodowodzący przedsięwzięcia, czyli Radek „Re:” Trzciński, który udowodnił, że jest równie znakomitym organizatorem, co raperem. Na scenie objawił się jako prawdziwy wulkan energii. Dodatkowo, Re: był wspierany przez trzech hypemanów, a zaserwowany ładunek emocji wywołał u publiczności żądę bisów. Przedostatni zaprezentował się Kuba „Rasky” Włodarczak, który przyjechał na występ spod Warszawy. Rasky, jako najbardziej obyty ze sceną, dał czarujący występ, prezentując materiał ze swoich płyt m.in. „9 powodów”. Ostatnim występującym raperem był Adrian „Młodszy” Kasprzak, lokalny artysta, który dał popis swoich doskonałych umiejętności wokalnych, utrzymując przy tym świetny kontakt z publicznością.

Po tym występie na scenę wyszli wszyscy artyści zaangażowani w ProjectRap, dziękując przybyłym za wspólnie spędzony czas. Frekwencja dopisała, bo na ProjectRap przybyło sporo młodych ludzi, którzy bawili się bezpiecznie w ten piątkowy wieczór. Nie ma wątpliwości, że impreza zostawiła dobre wrażenie w pamięci jej uczestników.

Jędrzej Proch